

Aktualna sytuacja na rynku ziemniaka w Polsce

Dwa ostatnie sezony dobrych cen ziemniaków w Polsce napędziły ten sektor do zwiększenia produkcji, szacując się że w tym sezonie ilość nasadzenia ziemniaków jest w granicach 310-315 tysięcy hektarów. W 2019 roku było to 304 tysięcy hektarów, 2018 roku około 300 tysięcy hektarów.

Początek roku kiedy doskwierała naszej produkcji dość znacząca susza, oczekiwania co do plonu ziemniaka nie były zbyt optymistyczne, w późniejszej fazie kiedy przez Polskę przechodziły fale nawalnych deszczy w niektórych rejonach kraju wręcz utrudniły produkcję powodując wymywanie i gradobicia. W efekcie finalnym widzimy dość dużą rozbieżność w plonach. Na plantacjach nawadnianych gdzie udało się utrzymać dobrą jakość i zdrowotność plony te mogą sięgać 50-60 t/ha, natomiast północno-zachodnia część kraju gdzie opadów było o wiele mniej niż w innych częściach kraju plony te mogą znacznie odbiegać i kształtować się na poziomie 25-30 t/ha.

W sezonie 2020/2021 kluczową rolę przy kształtowaniu się cen ziemniaka jadalnego będzie **jakość zebranych ziemniaków**. W okresie wrzesień – październik, czyli w okresie zbiorów ziemniaka nie ma problemu o dostępny surowiec. Część ziemniaków jadalnych musi zostać sprzedana ze względu na braki profesjonalnych magazynów przechowalniczych, co powodują sporą nadwyżkę surowca nad podażą – co widać po cenach. Ceny ziemniaków jadalnych na poziomie 20 – 30 groszy / kg sprzedawanego „prosto z pola” nie budzą entuzjazmu wśród producentów, trzeba też pamiętać że ziemniaki w tym okresie praktycznie nie powodują większych problemów bo ich jakość jest niezachwiana. Cena ziemniaków może ulec zmianie na przełomie listopada/grudnia kiedy zacznie się handel ziemniakiem z przechowalni, a o cenie faktycznie zadecydują jakość przechowanego materiału.

W ostatnim czasie przed Polskę przechodzi ostatnia prawdopodobnie fala gorącego napływu powietrza, jest to dość niebezpieczne przez wykopkach ziemniaków, oto kilka porad jak zniwelować ryzyko zbiorów ziemniaka w takim czasie:

- Dzień w którym temperatura przekracza 26 - 28 stopnia Celsjusza zbieramy ziemniaki tylko do godziny 12 !!
- Zapobiegaj ścieraniu się skórki podczas zbioru, wyreguluj odpowiednio taśmy jeżowe, i jego zgarniacze aby ziemniak jak najszybciej znalazł się na kolejnej taśmie – tak otarty ziemniak na przyczepie szybko się nagrzewa i wysycha
- W wysokich temperaturach bakterie (np. Z nadal obecnych bulw matecznych) są bardziej aktywne i ryzyko infekcji jest wysokie. Zwłaszcza, gdy suche grudki uszkodzają ziemniaki.

To kilka porad o czym powinniśmy pamiętać podczas zbiorów ziemniaka jest istotne w dalszym etapie utrzymania dobrej jego jakości. Jeśli masz pytania, skontaktuj się z naszymi doradcami, udziela Tobie potrzebnych porad aby proces zbioru ziemniaka przeprowadzić na najwyższym poziomie.

Aktualna sytuacja na rynku ziemniaka w Europie

NEPG (północno-zachodnioeuropejscy plantatorzy ziemniaków) oszacowali, że ogólne plony ziemniaków konsumpcyjnych kształtują się na średnim poziomie z 5 lat.

Ze względu na fakt, że obszar wzrósł o 1,4% w porównaniu z rokiem ubiegłym, całkowite zbiory można oszacować na 27,9 mln ton w porównaniu z 26,9 mln w zeszłym roku w dużej piątce (Belgia, Holandia, Francja, Niemcy i Wielka Brytania).

To o 3,8% więcej niż w zeszłym roku. Duże zbiory, przy aktualnej sytuacji, ale nie tak duże jak w 2017 r. (29,6 mln). Po fali upałów w lipcu i sierpniu plony są bardziej dojrzałe niż zwykle i mniej wydajne. W ostatnich próbnych zbiorach rośnie średnio tylko 200-300 kg dziennie, co jest bardzo niskim wynikiem.

Różnice w plonowaniu ziemniaków są bardzo duże względem regionu i kraju, widzimy bardzo dużą rozbieżność jeśli chodzi o pogodę w okresie wegetacji tj. opady, temperaturę, co ma przeniesienie na plon.

Brak równowagi na rynku

Spowodowany jest COVID-19 z powodu blokad i znacznie mniejszego światowego zapotrzebowania rynku gastronomicznego na produkty ziemniaczane. Popyt ze strony rynku detalicznego na produkty ziemniaczane wzrósł jednak nie na tyle, by pokryć brak popytu ze strony branży hotelarskiej, restauracyjnej i gastronomicznej. Jest więc oczywiste, że rzeczywista równowaga między popytem a podażą została całkowicie utracona, na co wskazują również faktyczne ceny ziemniaków z wolnego rynku i przyszłe wskazania cen. Dotyczy to głównie przetwórstwa ziemniaków.

Rzeczywisty popyt ze strony przetwórci ponownie wzrósł, jednak nie na tym samym poziomie, co przed kryzysem COVID-19 i wydaje się, że fabryki mają wystarczającą ilość mrożonych frytek w swoich magazynach, zakontraktowanych ziemniaków i prawie nie potrzebują dodatkowego surowca. NEPG oczekuje, że niskie ceny darmowych ziemniaków mogą pozostać na niższym poziomie przynajmniej do końca roku lub nawet dłużej. Rynek świeżych ziemniaków stołowych ma się nieco lepiej.

Opracował
Damian Wojciechowski
Doradca ds. ziemniaków jadalnych

wrzesień 2020 |